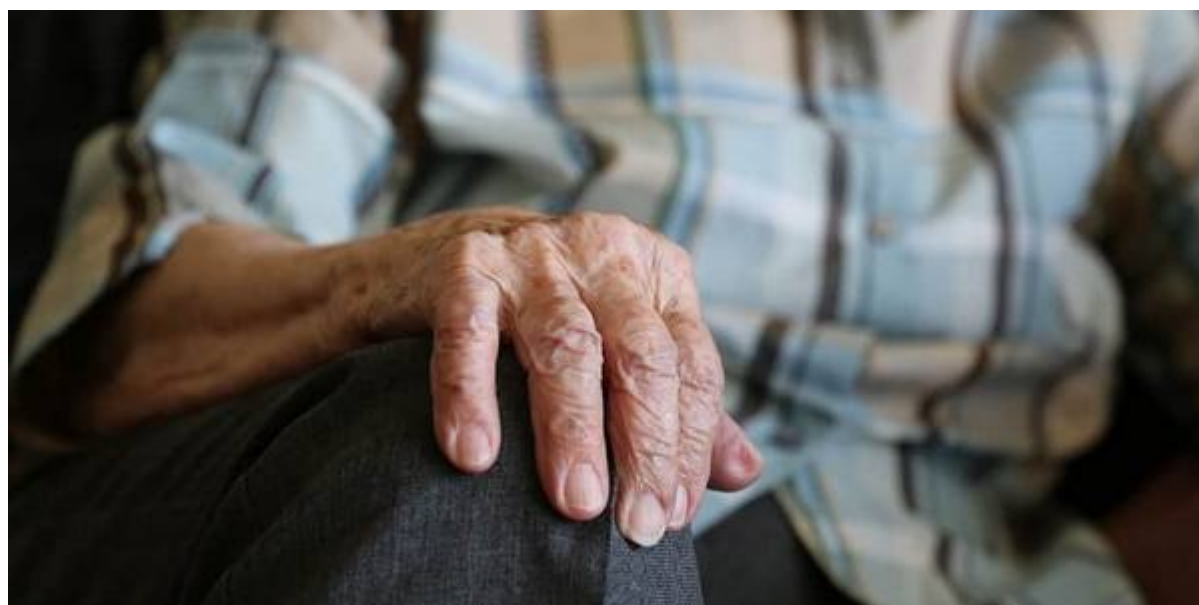


Zadłużają się, żeby mieć na leki

2 października 2018

Z danych udostępnionych przez Biuro Informacji Kredytowej i Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor wynika, że osoby w podeszłym wieku są w Polsce najszybciej zadłużającą się grupą wiekową. Muszą pożyczać, żeby było ich stać na wydatki zdrowotne: leki i zabiegi medyczne. Niestety mają też coraz większe problemy z regulowaniem zadłużenia.



Opublikowane dane świadczą o tym, że suma należności, ze spłatą których zalegają osoby, które ukończyły 64 lata wynosi 7,3 mld zł (łącznie z niezapłaconymi rachunkami). Niepokoi tempo wzrostu ich zadłużenia. W pierwszej połowie 2018 r. ogólny wzrost liczby dłużników w kraju wzrósł o 1,7 proc. natomiast w grupie senioralnej wyniósł aż 3,5 proc. Średnia kwota zaciąganych pożyczek wzrosła o 9 proc. Średni dług wynosi 21,23 tys. zł. Z terminowym regulowaniem zadłużenia ma problem co osiemnasta osoba w wieku co najmniej 64 lata.

Badanie wykonane na zlecenie BIG InfoMonitor wykazało, że pieniądze uzyskiwane z pożyczek emeryci wydają najczęściej na leki, czyli na zaspokojenie podstawowych potrzeb zdrowotnych –

ten cel wskazało aż 66 proc. ankietowanych. 34 proc. zadłużyła się, żeby móc opłacić prywatne leczenie i rehabilitację, 14 proc. – żeby pomóc rodzinie, 9 proc. – na utrzymanie samochodu i podróże.

Tymczasem Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zaprzeczyło domysłom, jakoby rząd planował wprowadzić nowe świadczenie dla emerytów. Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński zapowiadał wcześniej “500+ dla emerytów”. Dziś wiadomo już, że była to przysłowiowa “kiełbasa wyborcza”. Pomysł miał spotkać się ze zdecydowanym oporem ze strony Mateusza Morawieckiego, który uznał, że aktualne wydatki z tytułu programu 500+ dla rodzin z dziećmi wynoszące w sumie 22 mld zł to wystarczające obciążenie dla budżetu.

Od przyszłego roku nastąpi zmiana zasad waloryzacji rent i emerytur. Do tej pory wszystkie emerytury były uaktualniane procentowo. Teraz osoby otrzymujące kwotę do 1533,75 zł brutto będą otrzymywały waloryzację liczoną w stałej kwocie. Oznacza to, że najniższa emerytura zostanie podwyższona nie o 33 zł – jak by było na starych zasadach – a o 50 zł.

W świetle wymienionych powyżej danych dotyczących zadłużenia Polaków w wieku emerytalnym podwyżkę tę, jak również ogólną zdolność zaspokojenia ich podstawowych potrzeb przez państwo polskie należy ocenić jednoznacznie negatywnie. Bieda seniorów jest jednym z najbardziej palących problemów społecznych, z którym rząd sobie nie radzi, i nie przejawia żadnej determinacji do jego rozwiązania.

Autorstwo: PJ

Zdjęcie: Beejees (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)